

GŁOS LEKARZY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM LEKARSKIM, DEONTOLOGII LEKARSKIEJ I ZAGADNIENIOM Z ZAKRESU MEDYCyny SPOŁECZNEJ.

SUBWENCYONOWANY PRZEZ IZBĘ LEKARSKĄ WSCHODNIO-GALICYJSKĄ.

:: WYCHODZI PIERWSZEGO I PIĘTNASTEGO KAŻDEGO MIESIĄCA. ::

REDAGUJE KOMITET.

REDAKTOR NACZELNY: DR. SZCZEPAN MIKOŁAJSKI.

ADRES W SPRAWACH REDAKCYJNYCH I ADMINISTRACYJNYCH:

DR. SZCZEPAN MIKOŁAJSKI
LWOW, UL. ŚNIADECKICH 6.

:: :: TELEFON NR. 48/VI. :: ::

PRENUMERATA ROCZNA WYNOŚI 6 KORON :: W ROSYI 3 RUBLE ::
W NIEMCZECH 6 MAREK :: WE FRANCYI 6 FRANKÓW.

WSZELKIE PRZESYŁKI PIENIĘŻNE ADRESOWAĆ NALEŻY:

DR. JAKÓB MOSZKOWICZ, LWÓW, UL. AKADEMICKA 28.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZĘD. NR. 39.786.

W JEDNOŚCI SIŁA!

TREŚĆ: Dr. Szczepan Mikołajski. O reklamie środków leczniczych. — Kongres międzyn. dla ratownictwa. — Oczyszczanie wód ściekowych miejskich. — Sprawozdanie Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej. — Kronika. — W fejtynie: Dr. Baschkopf. Organizacja pierwszej pomocy lekarskiej w czasie wojny na Bałkanie.

DR. SZCZEPAN MIKOŁAJSKI.

O reklamie środków leczniczych.

Referat, odczytany na posiedzeniu Komisji przemysłowo-lekarskiej Tow. lek. lwow. w dniu 10. marca 1913.

Obowiązek narodowy każe nam popierać przemysł własny, krajowy, a zwalczać wyroby obce. Dla narodu, pozbawionego państwowej niepodległości, walka ekonomiczna, bojkotująca obcy przemysł, jest wskazaniem samoobrony. Nic więc dziwnego, że gdy na barbarzyńskie prześladowania społeczeństwo nasze podjęło na nowo hasło bojkotu wyrobów pruskich a popierania przemysłu krajowego, hasło to także wśród lekarzy naszych stało się popularnem. Poczęto nawoływać ogół lekarzy, byśmy leczenie uwolnili od zależności od niemieckiego, zwłaszcza zaś pruskiego wytwórstwa farmaceutycznego, a dążyli do rozwinięcia krajowej produkcji środków leczniczych.

Pod tem hasłem odżyła na nowo działalność naszej Komisji przemysłowo-lekarskiej i przy dzielnej inicjatywie dra Krzyżanowskiego zapowiadała świetne wyniki.

Niestety, wkrótce nastąpiło rozczarowanie i zubożenie do tego stopnia, że słysząc już wnioski, aby Komisję rozwiązać, gdyż wobec zbyt wielkich trudności nie zdziałać się nie da.

A jako najważniejszy argument przytaczają pesymiści bierność i obojętność naszych wytwórców krajowych. — Po co — powiadają — tracić czas na posiedzenia i wysilać się na inicjatywę, gdy bezpośrednio interesowani wcale o naszą pomoc nie dbają, naszymi usiłowaniami się nie interesują, o poparcie nas nie proszą.

Istotnie, kilkakrotne konferencje z przedstawicielami wytwórstwa krajowego nie doprowadziły do nakreślenia pozytywnego planu akcyi a odsłoniły tylko sporo nieporozumień i do dalszej pracy mogły odjąć ochotę.

Zanim jednak ostatecznie ustąpimy z tej obywatelskiej placówki, na którą nas Tow. lek. lwow. wyznaczyło, zanim obrót handlowy lekami zagranicznymi pozostawimy bez oporu kupieckiej przemysłowości fabrykantów, wypadnie w myśl wniosku dra Serbeńskiego zwołać do Lwowa zjazd krajowych producentów i jeszcze raz te sfery zapytać, czy działalność Komisji przemysłowo-lekarskiej jest dla nich zupełnie zbyteczna.

A gdyby nawet na to pytanie wypadła odpowiedź twierdząca, jeszcze i w takim razie wniosek o rozwiązanie Komisji nie byłby dostatecznie umotywowanym, albowiem zadania Komisji nie powinny ograniczać się wyłącznie do popierania akcyi bojkotu towarów obcych.

Jeżeli sami Niemcy wdrowali w ostatnich latach usilną kampanię przeciw wybujałej spekulacji fabryk, rzucających na targ aptekarski ogromną masę bezwartościowych i niewypróbowanych klinicznie leków, które spekulanci pod najcudaczniejszymi nazwami w sposób jarmarczny i szalbierczy rozgłaszają, nie wolno nam beczynnie się przyglądać tej walce z wyzyskiem chorych, tem bardziej, gdy to nowoczesne partactwo lecznicze, rozporządzające olbrzymimi środkami kapitału, podkopuje powagę nauki lekarskiej i obniża sprawność pomocy lekarskiej, jak to w swych rozprawach trafnie wykazał prof. Jaworski.

Więc i poza zakresem popierania wytwórstwa krajowego znajdzie się rozległe pole pracy dla Komisji przemysłowo-

Nowość!

PLANTACOL

Syrup z Plantago lanceolata, jedyny wypróbowany i niezawodny środek przeciw kokluszowi u dzieci, nie zawierający żadnych narkotyków — jak również

Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne Apteki pod „Hygiea“ EMILA JEZIERSKIEGO dz. B. SCHEINBACH, Lwów, ul. Gródecka 30. — Telefon 1181.

PLANTACOL CODEINATUS

Syrup Sulfoguaiajokolowy z Plantago i kodeiną przeciw kaszlowi, katarom i zapłęgniom płuc u dorosłych poleca PT. Panom Lekarzom do ordynacyi

Nowość!

Apteka pod Św. Anną

OTMARA THADERA we Lwowie przy ulicy Janowskiej I. 52 została otwartą.

NOWO OTWORZONY

SKŁAD WĘDLIN

Elżbiety Ziembickiej

przy ul. Wałowej 17 (róg Serbskiej) poleca się doborowym wyrobem P. T. Publiczności.

Zakład instalacyjny dla wodociągów i gazociągów

POD FIRMĄ

ARTUR BOLEK

Lwów, ul. Zielona 15 (róg Kampiana) poleca się łaskawym względem PT. Lekarzy.



MEBLE

w największym wyborze po nader niskich cenach tylko u

HENRYKA FISCHA

Lwów, Pasaż Mikolascha.

Ulgi w spłatach.

lekarskiej, jeśli zechce wykonywać kontrolę nad produkcją specyfików i demaskować szalbiercze przedsięwzięcia.

Na razie jednak pojmujemy nasze zadanie szerzej, niż zagraniczni pogromiciele szalbierstw farmaceutycznych. Chcemy służyć nie tylko dobru chorych i interesom nauki lekarskiej, lecz także rozciągać opiekę nad rozwojem rodzimego przemysłu leczniczego. Chcemy nie tylko ten wątył u nas jeszcze przemysł wspomagać, ale popierać skutecznie wszystko, co chorych naszych może odzwyczaić od szukania poratowania zdrowia za granicą. Chcemy popierać nasze zdrojownictwo, nasze sanatoria, zakłady lecznicze.

W ten sposób pojęte popieranie krajowego lecznictwa jest w gruncie rzeczy reklamą, ale reklamą poważną, uczciwą, patriotyczną i naukową, która ściśle przestrzegać musi pewnych zasad.

O tych zasadach, nieraz omawianych w Komisji i w prasie lekarskiej, mam znowu zagać dyskusję u wstępu do nowego okresu jej działalności.

Pozwolę sobie wtrącić tu nawiasowo jedną uwagę. Jako ważną przeszkodę w działalności Komisji uważam tę okoliczność, że co roku na nowo się konstytuuje. Zanim prezes, wybrany przez doroczne walne zgromadzenie Tow. lek. lwow., zmobilizuje jej członków, upływa bezowocnie parę miesięcy, potem przez dalszych parę miesięcy rozprawia się teoretycznie o zadaniach i programie pracy, a następnie nadchodzą wakacje, po nich już zbliża się koniec roku i piękne zamiary, ani w części niezrealizowane, pozostawia się następcom, którzy znowu tak samo w kółko się obracają. Według mego zdania, dopiero wtedy będzie można rozwinąć poważną robotę według planu, zakreślonego szeroko i systematycznie uregulowanego, jeśli Tow. lek. lwow. wyłoni stałą Komisję przemysłowo-lekarską na szereg lat lub jeśli zleci zorganizowanie takiej stałej Komisji prezesowi.

I to jest mój pierwszy wniosek natury formalnej.

Przechodząc do zasad reklamy środków leczniczych, przypomnę, że przy ich formułowaniu różne względy publiczne musimy mieć na oku.

Przedewszystkiem kierować nami musi wzgląd na dobro chorego. Salus aegroti suprema lex!

Następnie liczyć się musimy skrupulatnie z etyką lekarską, z interesami nauki lekarskiej, poniekąd także z interesami zawodowymi lekarzy, a niemniej i aptekarzy, wreszcie z interesami przemysłu rodzimego.

Często te różne względy powodują kolizje interesów, których inaczej rozwikłać niepodobna, jak tylko dając pierwszeństwo pewnym interesom nad innymi. I właśnie w tych kolizjach jest źródło nieporozumień między czynnikami, które akcja Komisji przemysłowo-lekarskiej jednoczyć do wspólnej pracy powinna.

Wytwórca krajowy, pragnący wydobyć jak największy możliwy zysk ze swego przedsiębiorstwa, z niechęcią podda się ograniczeniom reklamy, które są niezbędne ze względów wyższych ponad interes jednostki. Komisja więc nie może popierać każdego wytwórcy krajowego, lecz tylko tych wytwórców, którzy oprócz interesu zarobkowego widzą i uszanować umia także interesy społeczeństwa, nauki, godności stanu lekarskiego, a przedewszystkiem interes chorych. Nie wątpię, że takich wytwórców-obywateli u nas nie brak.

Interes chorych, wogóle biorąc, pojmować należy jako interes mas ludowych. Wprawdzie w pewnych wypadkach, stosunkowo nielicznych, najczęściej jeszcze w dużych miastach, wypada ze względu na dobro chorego uwzględnić wymogi praktyki „eleganckiej”, jak mawiali starzy praktycy, ale ten dział klienteli musimy jako wyjątkowy ściśle indywiduować.

Wogóle zaś i do lecznictwa wewnętrznego da się zasto-

sować dewiza chirurgów: „bone, cito, jucunde”. Chory chce leku dobrego, skutecznego, chce go uzyskać jak najrychlej i w postaci przyjemnej. Do tego w dzisiejszych ciężkich czasach nieodzowny jest jeszcze czwarty warunek: taniość. — Wszystkie te cztery warunki: dobrą jakość, względnie skuteczność — szybkość ekspedycji — przyjemną postać — taniość — spełniają niektóre wytwory wielkiego przemysłu, specyfiki, fabrykowane na wielką skalę, przy użyciu środków, którymi nie rozporządza w tym stopniu odrębne wytwarzanie.

Specyfiki z wielu powodów, o których jeszcze pomówimy, stały się ciężką plagą lecznictwa. Ale stało się tak skutkiem nadużyć fabrykantów i szablonowego stosowania specyfików. Sama zaś forma „osobliwek”, będąca wynikiem wytwórstwa fabrycznego, zastosowana odpowiednio, jest zgodna z interesem chorych. Niedawno na posiedzeniu Komisji podnosił prof. R e n c k i, że strophantus, zapisany w postaci zwykłej nalewki, bardzo często jest zupełnie bezskuteczny, a ten sam środek leczniczy, podany w postaci ziaren Catillona u tego samego chorego, któremu nalewka nie pomogła, wywołuje bardzo wybitne działanie, skrzepiające serce i moczopędne. Czyż wobec tego może lekarz na przekór faktom, tak oczywistym, pogardzać osobliwką, a zapisywać receptę magistraliter? Wielki przemysł fabryczny, dbały o dobrą markę, dobiera starannie materiały, umie je konserwować, umie leki silniejsze rozdzielać na dawki z precyzją, do jakiej tylko maszyna jest zdolną, umie lekowi nadać postać pończotną, dla chorego przyjemną. Poza tem osobliwka jest gotową do rozsprzedaży, trzeba tylko sięgnąć ręką i podać ją kupującemu, jest też zazwyczaj nieporównanie tańszą, niż lekarstwo, sporządzone na poczekaniu.

Nie można więc specyfików wszystkich w czambuł zwalczać, owszem, musimy sobie to jasno powiedzieć, że specyfiki dobre, a o takich na razie mówię, są postępem na polu wytwórstwa farmaceutycznego.

A skoro tak jest, Komisja przemysłowo-lekarska nie uchybi swym zasadom i zadaniom, jeśli wytwórców krajowych zachęci do wytwarzania dobrych specyfików lub istniejące już specyfiki marki krajowej popierać będzie.

Ale tu już natkniemy się na kolizję interesów. Aptekarze przedstawiają, że specyfiki są zgubą aptekarstwa. Aptekarz zmienia się w kramarza, sprzedającego obcy wyrób fabryczny, przestaje być samodzielnym mistrzem, który według przepisu lekarza przygotowuje, odważa, miesza, rozpuszcza, rozciera, warzy, zaparza, nalewa, cedzi, osładza i misterną tę robotę należycie taksuje. Aptekarstwo jest bliskie ruiny moralnej i materialnej. Ordynowanie specyfików przez lekarzy i samą publiczność przybrało tak olbrzymie rozmiary, że aptekarz zmuszony jest utrzymywać na składzie ogromne zapasy osobliwek, po pewnym czasie wychodzących z mody, psujących się i na śmietnik wyrzucanych. Powoduje to znaczne straty, sam zaś handel specyfikami jest mało intratny, bo aptekarz musi się zadowolić niewielką prowizją fabryki. Doszło do tego, że tę samą osobliwkę musi mieć aptekarz na składzie w licznych odmianach fabrycznych. Taka n. p. wódka francuska jest w handlu z najróżniejszymi markami, pastylki różne są w dawkach po 0'25, 0'50 i 1'0 gm. i po 10, po 15, po 20 sztuk. Tworzy się z tego kosztowny balast.

A gdy chory pokosztuje modnej osobliwki, już ją dalej i bez ordynacji lekarskiej nabywa dla siebie i znajomym zaleca. Kuriuszka szerzy się w rozmiarach zdumiewających, ze szkodą chorych, aptekarzy i lekarzy.

Obok zaś nielicznych specyfików dobrych zalewa apteki i publiczność całą powódź wytwórców bez wartości, wprost nawet oszukańczych, zdobywających pole zbytu reklamą amerykańską.

GALEGOL

nieszkodliwe, skuteczne **Lactagogum**,
wpływa szybko na zwiększenie ilości pokarmu i umożliwia
obfite karmienie bez znużenia.

Wypróbowany i zalecony przez kliniki i licznych lekarzy
praktyków. :: Puszka 150 gm. 3 kor.

Wyrabia apteka

B. FRAGNERA w Pradze III.

Składy w aptekach. — — — Patrz „Casopis českých lékařů“ Nr. 10 z roku 1910.

STANISŁAW KĘDZIERSKI, Lwów, ul. Chorążczyzny I. 5.

Długoletni współpracownik najlepszych firm **krawieckich** w Paryżu i Londynie wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa z szykiem wielkomijskim. Poleca się WPanom lekarzom.

Nie pomagają wcale prohibicyjne zarządzenia administracyjne. Gdy publiczność pewnego środka żąda, aptekarz go mieć musi, jeśli nie chce obniżyć reputacji swej apteki. Więc pomimo proskrybowania pigulek Morisona, w każdej aptece są one do nabycia i wszelkie zakazy władzy są najzupełniej bezskuteczne.

Jeszcze trudniej oprzeć się publiczności, gdy lekarz swą receptą popiera zakazane osobliwki. Syrup Famela był zakazany w Austrii, a posiadały go apteki, bo lekarze pod wpływem ruchliwej propagandy fabryki chorem go ordynują.

I między lekarzami jest dziwny pośpiech w zapisywaniu wszelkich nowości, niewypróbowanych, może szkodliwych. We Lwowie na drugi dzień po rozniesieniu przez pocztę lekarzom nowego prospektu fabryki, ewentualnie z próbkami reklamowanego towaru, apteki na gwałt muszą zaopatrzyć się w specyfik, który pojawił się na porządku dziennym, bo już sypią się recepty, żądające tego najnowszego leku problematycznej wartości.

Tak przedstawiają sprawę aptekarze.

A lekarze, przyznając słuszność aptekarzom, podnoszą między sobą, że zapisywać najnowsze osobliwki muszą, aby w oczach pacjentów nie uchodzić za zacofanych rutynistów, którzy nie znają najświeższych „zdobyczy” lecznictwa. Prowincjonalny lekarz wskazuje na lekarzy stołecznych i powiada: niech mi lekarze we Lwowie przestaną imponować zapisywaniem najświeższych nowości, a ja też przestanę trapić aptekarzy osobliwkami najnowszej daty. Lekarze stołeczni wymawiają się znowu profesorami i asystentami. Inni znów powołują się na prasę lekarską, która osobliwki coraz inne reklamuje w dziale inseratowym, a po części i redakcyjnym.

Tak sprawa w ciągu dyskusji wikła się coraz bardziej i wreszcie kwestya specyfików wydaje się pewnego rodzaju malum necessarium, na które nic poradzić nie możemy.

A jednak nie powinniśmy wobec plagi złych specyfików zachować się biernie.

A przede wszystkim Komisya przemysłowo-lekarska i ogół lekarzy musi sobie zdawać jasno z tego sprawy, jakim warunkom ma odpowiadać specyfik prawdziwie dobry, zatem poparcia godny, bez względu na jego pochodzenie. Równocześnie ustalimy sobie zdanie o tem, jakie okoliczności dyskwalifikują pewien specyfik, choćby najszumniej wychwalany, a jednak na bezwzględne zwalczanie zasługujący.

Dobroć specyfiku, jak wogóle wszelkiego leku, polega na jego skuteczności. Skuteczność zaś środka leczniczego wykazać może tylko dłuższe kliniczne jego badanie. Nie chodzi tu wyłącznie o stwierdzenie, że nowy środek leczniczy wywołuje istotnie te wpływy na ustrój, o jakich zapewniają prospekty reklamowe. Spostrzeżenia kliniczne lub szpitalne mają wy badać, czy lek nie posiada niepożądanych ubocznych wpływów na ustrój wogóle, lub w pewnych stanach chorobowych, mają ustalić najodpowiedniejszą dawkę i sposoby użycia a przez porównawcze stosowanie różnych leków stwierdzić, że nowy lek jest rzeczywiście wzbogaceniem skarbnicy leczniczej.

Nie zasługuje więc na poparcie w praktyce lekarskiej lek niewypróbowany a nieraz stosowanie takiego leku może być dla chorego niebezpiecznem.

Nie wystarczą dla uspokojenia sumienia lekarskiego poświadczenia poszczególnych lekarzy praktyków, nadużywane bardzo często przez firmy fabryczne. Lekarz praktyk, obserwujący tylko dorywczo chorego, nie ma prawa orzekać o skuteczności leku, choćby go na większą skalę stosował, gdyż łatwo przeoczyć może zaburzenia uboczne, lekiem spowodowane i w pewnych okolicznościach dla chorego groźne. Dorywcza obserwacja nie chroni też przed autosugestią na korzyść reklamowanego leku.

Zresztą te prywatne poświadczenia lekarzy są nieraz wydane przez fabryki, a za granicą pisze się je pono i na obstalunek, nie zasługując więc na zaufanie.

Naszych lekarzy praktyków należy stanowczo przestrzedz, by się nie dali nadużyć do takich wysług, które często lekarza ośmieszają wobec kolegów. A nawet Izby lekarskie dobrzeby uczyniły, gdyby wydawanie podobnych poświadczeń, jako uwłaczających powadze stanu i szkodliwych, wręcz zabroniły.

Powiem więcej: Dla lekarzy naszych nie może wystarczyć nawet polecenie leku przez kliniki zagraniczne. Wyniki badań klinicznych są bowiem różne, często sprzeczne a dopóki w drodze wymiany zdań i rewizji spostrzeżeń nie ustalą się opinie naukowa o nowym leku, najbezpieczniej będzie wstrzymać się z jego ordynowaniem, aż do poddania obcych badań pod kontrolę naszych własnych zakładów naukowych.

Oczywiście, ten sam warunek należytego wypróbowania klinicznego lub szpitalnego obowiązuje także nowe leki specyficzne w kraju wytwarzane i Komisya przemysłowo-lekarska bez takiego zbadania leku krajowego polecać nie może. Odstąpić od tego warunku będzie dozwolone tylko przy przetworach leczniczych, przedstawiających kombinację dobrze już znanych i wypróbowanych składników, gdzie więc nowością nie jest sam lek, lecz jego kombinacja, odpowiadająca celowi i dla chorych dogodna.

W tych wypadkach wystarczy ocenienie celowości kombinacji, tudzież kontrola nad doborem materiałów i sposobem produkcji.

A jeśli odrzucamy leki niewypróbowane, tem bardziej zgóry wykluczyć z praktyki lekarskiej musimy leki tajemne, o nieznanym składzie. Zapisywanie leków tajemnych uwłacza godności lekarza, który powinien panować nad sposobem leczenia, wiedzieć, co zapisuje, jakich skutków dodatkich ma oczekiwać, przed jakim ubocznym działaniem wypada mieć się na baczności.

Pod maską tajemnicy ukrywa się często szalbierstwo, kombinacja banalnych środków, obliczona na wyzysk chorych. Choćby więc lek rzekomo nowy okazywał się skutecznym i w działaniu bezpiecznym, jeśli nie podano jego składu chemicznego, lekarz staje się przy jego stosowaniu często współnikiem prostego oszustwa.

Szalbiercza produkcja zagraniczna zamiast podania che-

DR. BASCHKOPF.

Organizacja pierwszej pomocy lekarskiej w czasie wojny na Bałkanie*)

Wobec zawieruchy wojennej, srożącej się właśnie na bałkańskim półwyspie, nie od rzeczy będzie, bo to rzecz aktualna, podzielić się z czytelnikami — przynajmniej w ogólnych zarysach — przepisami, obowiązującymi lekarzy wojskowych na terenie wojny. Ponieważ zarządzenia lekarsko-wojskowe we wszystkich armiach, więc także sprzymierzonych państw półwyspu bałkańskiego, są mniej lub więcej analogiczne, ograniczę się do opisu organizacji pierwszej pomocy lekarskiej i zarządzeń sanitarnych w wojnie, wprowadzonych w armii austro-węgierskiej.

Udzielaniem pierwszej pomocy zajmują się lekarze, którym pomagają wyszkoleni w pielęgnowaniu chorych żołnierze. Przy pułkach są to tak zw. niosący chorych (Blessirtenträger) a w szpitalach posługacze chorych, „saniteci” (Krankenwärter). Pierwszych jest przy pułku — przyjmujemy, że pułk, będący na „stopie wojennej”, liczy mniej lub więcej 4.000 żołnierzy — około 60. Następnie pomagają lekarzom wyszkoleni w służbie sanitarnej żołnierze, niosący tornistry z opatrunkami (Bandagenträger), w których prócz opatrunków znajdują się różne narzędzia lekarskie i leki, mogące być w każdym przypadku czy to zranienia, czy też zachorowania konieczne potrzebne (chinina, chloroform, eter, jodoform, kwas karbolowy i wiele innych). Takich żołnierzy-asystentów jest w jednym pułku 8-miu.

Co się tyczy materiału do opatrywania ran etc., to przede wszystkim prawie każdy żołnierz, idący do walki, nosi

*) Praca ta pojawiła się w fejtynie „Nowin Lekarskich”. Przedrukujemy ją za upoważnieniem autora.

w kieszeni „pakieć opatrunkowy” w pudełku metalowem (Verbandpäckchen). Zawiera on wszystko, co potrzeba do założenia pierwszej pomocy. Dzięki temu urzadzeniu może każdy żołnierz ranny opatrzyć siebie samego antyseptycznie, względnie, jeśli rana jest tak umiejscowiona, że jej ręką nie dosięgnie, może go towarzysz broni opatrzyć, a więc jeszcze podczas ognia, na placu walki. W zakładaniu pierwszej pomocy ćwiczą się wszyscy żołnierze pod okiem lekarzy nawet w czasie pokoju. Wspomniany pakieć mieści dwa już gotowe opatrunki — dwa dlatego, aby w razie rany przeszywającej można było opatrzyć i ranę wejścia i ranę wyjścia pocisku, nadto zawiera opaskę, agrafki etc. Dalej ma każdy z żołnierzy, przeznaczonych do noszenia rannych, tornister z 10 opatrunkami (Verbandpatrone), uciskadło na wypadek krwotoku, kubek do picia, nóż, watę, gazę opatrunkową i chustki. Na czterech żołnierzy, niosących rannych, ma jeden szynę blaszaną, służącą do ustalenia kończyny na wypadek zranienia jej lub złamania, dalej nosze dla rannych (Tragbahre). Lekarz zaś zaopatrzony jest w „torbę lekarską”, zawierającą najpotrzebniejsze przedmioty do leczenia.

Prócz tych środków opatrunkowych i zarządzeń sanitarnych posiada każda dywizja (a więc 4 pułki) osobny „zakład sanitarny” (Divisions-Sanitäts-Anstalt), zaopatrzony w wszelkie przybory i urządzenia szpitalne. Może on zakładać (etablować), stosownie do potrzeby, stacje lecznicze i szpitale polowe ruchome, w których wykonuje się większe operacje, natychmiast wskazane np. z powodu krwotoków, życiu zagrażających, złamań kości etc. Posiada także składy apteczne i zapasy materiałów opatrunkowych.

Wszyscy lekarze, pomagający w leczeniu żołnierzy, posługacze szpitalni i osoby cywilne, niosące we wojnie pomoc rannym i chorym, wreszcie szpitale oraz budynki, adaptowane do celów leczniczych, są na czas trwania wojny nietykalnymi

MLEKO BIAŁKOWE

Mleko białkowe, uznane za bardzo pożyteczne przy zaburzeniach w przyswajaniu węglowodanów i soli, przy dyspepsji, zatruciach, wyniszczeniach (paedatrophia) i zakażeniach przez przewód pokarmowy, otrzymuje się w postaci czystej i jednolitej przez proste zmieszanie 1 części praw. ochr. konserwy mleka białkowego **EI-CO** z 2 częściami wody. — Ordynować zawsze należy: **EI-CO**. — Próbkę i literaturę wysyłają bezpłatnie

ÖSTERREICHISCH-UNGARISCHE MILCHWERKE IN LINZ a. d. D.

Mleko śmietanowe

Mleko o podobnym składzie jak pokarm matek, pod względem czystości bez zarzutu, z: „**Kamogen**”u.

Maślanka

czysta, jądowa, o stałym składzie, ex tempore z: **BU-CO** (1+3 aqua).

micznej nazwy środka, lub jego składu chemicznego, nadaje specyfikom szumne nazwy, streszczające rzekomo wskazania lecznicze. Przeciwn temu nadużyciu zaprotestował energicznie prof. Jaworski przed paroma laty na Zjeździe internistów polskich a rozprawa jego, w różnych językach publikowana, wywarła pożądane wrażenie i zapewne przyczyniła się w znacznej mierze do wzbudzenia reakcji w szerokich kołach lekarskich.

I innymi też sposobami spekulacja fabryk czyha na zdobycie jak największych zysków ze szkodą publiczności. Nie wystarczy kaptowanie lekarzy zapomocą pozornie naukowych rozpraw, rozsyłania natarczywego próbek, nawet upominków. Fabryka zwraca się wprost do publiczności za pośrednictwem anonsów w prasie codziennej, poucza popularnie o objawach chorobowych, które nowy lek usuwa, daje przepisy o używaniu leku. Specyfik już ma zastąpić nietylko trud aptekarza, lecz i lekarza. Gdy pacjent, zwabiony taką reklamą, nabędzie zachwalane lekarstwo, znajdzie na etykiecie, opakowaniu i w dołączonych drukach popularne dalsze wyjaśnienia, zredagowane w różnych językach.

Partactwo lecznicze, uposażone w kapitalistyczne środki reklamy, święci niebyswałe dotąd tryumfy, odrąca na bok lekarza i narzuca tłumom niezawodne leki na wszelkie cierpienia.

A trzeba powiedzieć prawdę, że ta metoda jarmarcznego szalbierstwa nęci nawet poważne firmy zagraniczne i wśród wytwórców krajowych znajduje naśladowców.

Obowiązkiem więc naszym jest przeciwdziałać tym nadużyciom reklamy, dopóki jeszcze nie staną się złem, nie do zwalczania. Musimy więc przyjąć za zasadę, że należy bezwarunkowo bojkotować wszelkie przetwory lecznicze, zachwalane i narzucane bezpośrednio publiczności, czy to przez wyliczanie wskazań leczniczych na etykietach, czy przez anonsy w prasie nielekarskiej. Komisja przemysłowo-lekarska wraz z Izbami lekarskimi i innymi organizacjami zawodowymi mogłaby się zwrócić do firm interesowanych z poważną przestroga, by jedynie za pośrednictwem lekarzy, jako kompetentnych w tej sprawie, leki chorym polecać zechciały

a w razie oporu należałoby tego rodzaju nadużycia publicznie w prasie lekarskiej piętnować.

Rozumie się, że wytwórcom krajowym Komisja przemysłowo-lekarska udzieli poparcia tylko za wyraźnym zastrzeżeniem, że wytwórcy nie wolno wyzyskiwać polecenia Tow. lekarskiego do reklamy w pismach codziennych i że forma opakowania i oznaczania leku będzie zgodna z przepisami etyki farmaceutycznej. Bo wobec tych zbrodni produkcji specyfików należy istotnie sformułować pewne specjalne zasady etyki, które produkcję i obrót środkami leczniczymi obowiązują moralnie.

Aby jednak nie popaść w szkodliwą przesadę, trzeba pewnym środkiem leczniczym przyznać wyjątkowe prawo reklamowania ich w dziennikach i innymi środkami reklamy kupieckiej. Wyjątek taki według mego zdania należy się środkom dietetycznym, higienicznym i kosmetycznym, o ile nie są równocześnie reklamowane jako leki w ścisłym znaczeniu. Dalej nie gorszy mnie wcale reklama kupiecka zakładów leczniczych, sanatoriów, domów zdrowia, zakładów wodolecznictwa, zakładów zdrojowych i kąpielowych, byle treść reklamy była rzetelna. Z zakładów tych korzystają chorzy zawsze za poradą lekarzy i znajdują w nich opiekę lekarską a konkurencja z zagranicą wymaga użycia reklamy, trafiającej do szerszych kół publiczności.

W każdym razie najwłaściwszym sposobem reklamy środków leczniczych jest zamieszczanie ogłoszeń w pismach lekarskich. Rozpraw naukowych o działaniu środków leczniczych nie zaliczam do reklamy, jakkolwiek często jej służą i już z ich treści widoczna jest robota na obałunek.

Z działu inseratowego w naszych pismach lekarskich korzystają wytwórcy zagraniczni, co razi wielu czytelników. Lecz osobliwie w naszym kraju, gdzie prenumerata nie może przekroczyć bardzo skromnej cyfry, dział inseratowy stanowi o egzystencji pisma lekarskiego i nie można mieć pretensji do wydawnictwa, że przyjmuje ogłoszenia nawet fabryk niemieckich, gdy wytwórcy krajowi nie są pochopni do wydatków na inseraty w pismach polskich. Każda redakcja zrezygnowałaby z przyjemnością z anonsów obcych, gdyby miała do-

na mocy uchwały konwencji genewskiej, przyjętej obecnie prawie przez wszystkie państwa. Widocznym tej konwencji znakiem jest czerwony krzyż (lub półksiężyc) w białym polu, które osoby wymienione noszą na białej przepasce na lewym ramieniu. Z budynków nadto powiewa biała chorągiew z czerwonym krzyżem (półksiężcem). Niestety poucza statystyka lekarzy, zastrzelonych w wojnie np. rosyjsko-japońskiej, iż go dło konwencji genewskiej nie napotyka nieraz u przeciwnika, nawet kulturalnego, na takie poważanie, na jakie w całej pełni zasługuje.

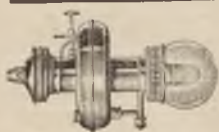
Przypuśćmy teraz, że między przeciwnikami przyszło do krwawego starcia i skutkiem ran postrzałowych z karabinów i armat padają żołnierze, mniej lub więcej ciężko ranni. Jak zabiera się wtedy lekarz do udzielenia pierwszej pomocy rannym? Otóż z chwilą rozpoczęcia ognia sanitarny zakład dywizyjny „etabluje” miejsce pierwszej pomocy (Hilfsplatz, Verbandplatz) w odległości mniej lub więcej 2—4000 kroków od linii bojowej w okolicy jak najmniej narażonej na pociski nieprzyjacielskie, w miejscu o ile możliwości krytem, np. za wałami, płotami, chałupami, stodołami itp. Tu, jako w pierwszym etapie, najbliższym pola bitwy, gromadzą się lekarze. Głównym ich zadaniem jest tu pokrzepianie, cucenie omdlałych, kojenie bólów, zakładanie opatrunków, względnie poprawianie położenia źle leżących, rozdzielanie rannych i przygotowanie ich do dalszego transportu, do szpitali ruchomych, względnie stałych, w mieście najbliższym się znajdujących, wreszcie zaopatrywanie rannych w „tabliczkę z rozpoznaniem lekarskim” (Diagnosentäfelchen), która ma ułatwić lekarzom szpitalnym ich późniejszą pracę i oryentowanie się przy większym napływie chorych, gdyż poucza o jakości zranienia i o pomocy udzielonej, jakoteż o możliwości transportu na bliższą lub dalszą odległość.

W jaki sposób dostają się ranni na to miejsce pierwszej pomocy lekarskiej? Otóż żołnierze, przeznaczeni do noszenia

chorych (Blessirtenträger), zostawiwszy swoje pakunki, krępujące ich w poruszaniu się, w tym miejscu pierwszej pomocy, spieszą natychmiast na pole walki, gdzie odszukują rannych. Ciężko chorych transportują na noszach lub na rękach, ewentualnie w dwójkę a lekko rannych podpierają i przeprowadzają na miejsce pierwszej pomocy. Co do pierwszeństwa pomocy, rozstrzyga jedynie ciężkość rany, więc nie stopień wojskowy, lub czy przyjaciel, czy nieprzyjaciel. Pierwsi otrzymują pomoc żołnierze mocno krwawiący, z ranami postrzałowymi jam ciała i tp.

Gdy walka wre namiętnie, a grad pocisków zasypuje walczących, wskazaniem jest dla uniknięcia zranienia lub zabicia pomoc niosących, by ci wstrzymali się przez ten krytyczny czas od szukania i opatrywania chorych, aby dopiero po uniknięciu ognia, względnie po ustaniu walki, więc najczęściej dopiero w nocy, z tem większą pilnością zabrali się do pracy. W pierwszym rzędzie zadaniem tych pomocników jest wzmacnianie sił i transport rannych. Dotykane się ran lub oczyszczanie jest im surowo wzbronione. Zresztą ogranicza się pomoc ich: 1) przy krwotokach życia zagrażających do tymczasowego zatamowania poza obrębem rany przez założenie uciskadła, przez zastosowanie ucisku elastycznego lub forsowane zgicie kończyny krwawiącej; 2) do jaknajszybszego przeniesienia rannych na miejsce pierwszej pomocy, udzielanej już przez lekarzy i 3) do ustalenia kończyny, uszkodzonej pociskiem, zapomocą szyny lub pętli. Żołnierzom, przenoszącym rannych, ułatwiają odszukanie stacyi pierwszej pomocy dwie chorągwie: czarno-żółta i genewska, a w nocy nadto latarnia z czerwonym krzyżem.

C. d. n.).



Światła „Wiktorin”

Lampa spirytusowa o sile 180 świec. Najnowsze oświetlenie Koszta 3 hal. godzina. Przez władzę państw. zbadane i uznane za doskonałe.

OSKAR FASSLER

Skład gramofonów i elektr. lamp we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej 1. 29

stateczną liczbę ogłoszeń krajowych. Wina więc spada w tym wypadku na producentów krajowych, z których tylko niewielu z ogłoszeń w pismach lekarskich korzysta. Dzieje się to z oczywistą szkodą krajowych producentów, nie baczących na swój własny interes.

W „Naszych Zdrojach” poruszono niedawno tę sprawę i wyłoniła się propozycja, aby nasze pisma lekarskie ustanowiły podwójną taryfę za anonse: jedną wysoką dla produktów obcych, drugą bardzo niską dla krajowych wytwórców. Projekt ten, według mego mniemania, trudny jest do przeprowadzenia. Taryfa ogłoszeń w naszych wydawnictwach nie jest zbyt wysoką i nie da się obniżyć poniżej własnej ceny. A jest też wątpliwe, czy nawet przy obniżeniu taksy wytwórca nasi zdecydowałiby się na inserowanie. Przeciwnie, liczne na to są przykłady, że nawet pierwszorzędne firmy krajowe oszczędzić chcą choćby drobnych wydatków na reklamę w pismach lekarskich i wydatki na ten cel uważają za zbyt wysokie. Za to te same firmy mają pretensje, aby prasa lekarska i Komisya przemysłowo-lekarska ich wyroby gorliwie popierała.

Mimo tych przykrych spostrzeżeń nie należy z góry odrzucać wniosku „Naszych Zdrojów”. Istnieje od lat kilku i u nas Związek prasy lekarskiej, który mógłby rzecz rozpatrzyć. Może powiodłoby się wspólnymi siłami zorganizować pewnego rodzaju kartel inseratowy pism lekarskich, w kraju wydawanych, któryby przyjmował anonse obce do wszystkich naszych pism po stosunkowo wysokiej cenie, a dla wytwórców krajowych zapewnił najdogodniejsze warunki. Zniknęłaby wtedy wszelka konkurencja inseratowa między pismami i wydawnictwa nasze mogłyby przynajmniej pewne fabryki i pewne artykuły reklamowe pomijać. Prasa nasza wyzwoliłaby się od wpływów kapitalizmu zagranicznego. Ale warunkiem powodzenia takiego przedsięwzięcia jest zjednanie stałego i znacznego kontyngentu inserentów krajowych.

Bez względu na to, jaki obrót weźmie ta inicjatywa, Komisya przemysłowo-lekarska i ogół lekarzy nie powinni zapominać, że jest pewna wzajemność obowiązków prasy lekarskiej i wytwórstwa krajowego. Jeśli się słusznie żąda od naszej prasy, by wyroby krajowe przed obcymi popierała, należy stworzyć takie warunki, aby ta prasa ten obowiązek obywatelski spełniać mogła, nie podkopując swej egzystencji. I tu trzeba w imię tej wzajemności interesów i obowiązków apelować do naszych wytwórców. To też nasza Komisya przed paroma laty powzięła uchwałę, że od firm, polecanych przez Komisję, wprost żądać będzie zamieszczania ogłoszeń we wszystkich pismach lekarskich krajowych, których znowu nie jest tak dużo, aby to zaważyło pokaźnie w budżecie przedsiębiorstwa farmaceutycznego, choćby na małą skalę prowadzonego.

Ogół zaś lekarzy powinien pamiętać, że firmy, zamieszczające inseraty w naszych pismach naukowych i zawodowych, popierają merytorycznie rozwój naszej prasy lekarskiej, walczącej w zaborze austriackim z trudnościami o wiele większymi, niż w zaborze rosyjskim i w uznaniu tej pomocy nawzajem tem silniej starać się o rozpowszechnienie w praktyce dobrych przetworów marki krajowej.

A nawet moglibyśmy pójść śladem braci Czechów, którzy w odpowiedzi na każdy prospekt lub próbkę, przysłaną lekarzowi, wysyłają do firm stanowcze żądanie inserowania w pismach lekarskich czeskich, dodając, że tylko pod tym warunkiem lekarze czescy mogą zachwalać towar bliższej poddać ocenie. Gdyby tak nasi czynili lekarze, wydawnictwa nasze nie tylko nie walczyłyby z deficytem, ale mogłyby nawet pokaźną część zysku z inseratów obrócić na cele ogólnozawodowe, jak to czynią zagraniczne pisma lekarskie.

Prócz tych wszystkich warunków wytwórcy, korzystający z poparcia Komisji przemysłowo-lekarskiej muszą poddać się stałej kontroli Komisji. Firmom, nadużywającym polecenia Komisji do reklamy w prasie codziennej lub pod innym względem nie wykonującym zobowiązań, należałoby cofnąć dane dawniej poświadczenie i wzbronić powoływanie się na nie.

Uważam też za bardzo pożądane, aby Komisya kolejno odwiedzała pracownię wytwórców miejscowych, a w miarę możliwości i prowincjonalnych, co przyczyni się do utrzymania stałego kontaktu bezpośredniego z wytwórcami i do wymiany spostrzeżeń, niewątpliwie cennych dla dalszej akcji. Sprawozdania z takich wizytacji, zamieszczone w pismach lekarskich, popularyzowałyby firmy krajowe wśród lekarzy i dla wytwórców, podających za postępem sztuki farmaceutycznej, byłyby najlepszą reklamą.

II. Kongres międzynarodowy dla ratownictwa i zapobiegania wypadkom.

W dniach 9. do 13. września b. r. odbędzie się w Wiedniu pod protektorem arcyksięcia Leopolda Salwatora II. międzynarodowy kongres dla ratownictwa i zapobiegania wypadkom. (Adres biura kongresu: II. Internationaler Kongress für Rettungswesen und Unfallverhütung, Wien, III. Radetzkystrasse 1).

Pierwszy kongres dla ratownictwa odbył się w r. 1908. we Frankfurcie i miał wielkie powodzenie. Uchwalono na nim, by odtąd stale odbywały się kongresy podobne. Przyjęto też zaproszenie gminy miasta Wiednia i postanowiono zwołać II kongres do tego miasta, które było kolebką nowoczesnego ratownictwa.

W czerwcu ubiegłego roku zawiązał się w Wiedniu kongresowy komitet przygotowawczy, który wybrał wydział wykonawczy. Programem kongresu objęto nie tylko ratownictwo, lecz i sprawę zapobiegania wypadkom nieszczęśliwym, wychodząc z tego założenia, że oba te działy medycyny społecznej są ze sobą w ścisłym związku. Zapobieganie wypadkom jest niejako higieną i profilaktyką ratownictwa.

Na tegorocznym kongresie nastąpi wybór stałego komitetu międzynarodowego, który ma gromadzić i dawać informacje we wszelkich sprawach, odnoszących się do ratownictwa.

Referaty i demonstracje należy zgłaszać do biura komitetu.

Do honorowego prezydium kongresu należą z Polaków: minister Biliński, minister Długosz, minister Zaleski. Do komitetu zaproszono z Polaków: dra Zakrzewskiego i prof. Wicherkiewicza z Krakowa, dra Felsa, dra Mikołajskiego, dra Stojnowskiego, dra Zgórskiego ze Lwowa, dra Moszkowicza Ludwika z Wiednia.

Szczegółowy program prac kongresu jest bardzo obfity i zajmujący, a podzielono je na 10 sekcji.

Sekcja I. Zajmie się sprawą pierwszej pomocy lekarskiej a mianowicie następującymi tematami: Pojęcie i granica pierwszej pomocy lekarskiej. Obowiązek odszkodowania. Najważniejsze rodzaje pomocy lekarskiej. Przybory i środki pomocnicze do pierwszej pomocy lekarskiej. Zabiegi w celu ratowania życia. Improvizowane operacje. Śmierć pozorną i znamiona śmierci rzeczywistej. Wykształcenie medyków w niesieniu pierwszej pomocy. Metody i środki naukowe. Kursy teoretyczne i praktyczne dla lekarzy. Znaczenie pierwszej pomocy lekarskiej dla zakładów ubezpieczeń. Pojęcie wypadku nieszczęśliwego i statystyka wypadków. Literatura. Znaczenie kazuistycznych sprawozdań.

Sekcja II. Kształcenie laików w udzielaniu pierwszej pomocy. (Kursy samarytańskie). Warunki przyjęcia na kurs co do płci, wieku, zawodu. Kursy samarytańskie w szkołach, seminariach duchownych i nauczycielskich, zakładach technicznych i przemysłowych i t. d. Kursy dla policyj, straży ogniowej, werkmistrzów. Podział i zakres materiału. Metoda nauczania. Wykłady wędrownie. Środki naukowe pogładowe. Muzea, przewodniki i instrukcje. Skrzynki do nauki i ćwiczeń. Ćwiczenia praktyczne i ich rozkład. Kursy praktyczne na stacjach ratunkowych i w szpitalu. Karty wykazów. Egzamin i kontrola ratowników. Przyrządy ratunkowe: skrzynki samarytańskie i torby opatrunkowe. Inne przybory. Kursy samarytańskie a higiena ludowa. Wykształcenie w pielęgniarstwie domowym i zawodowym. Pielęgniarstwo przy chorobach zakaźnych. (Desinfekcja przy łożu chorego).

Sekcja III. Ratownictwo w miastach i na prowincji. Organizacja wogóle. Znaczenie szpitali dla służby ratowniczej. Wykaz łóżek. Udział administracji miasta i lekarzy. Udostępnienie szybkiej pomocy lekarskiej i organizacja nocnej służby lekarskiej. Współdziałanie innych czynników w służbie ratowniczej. Stowarzyszenia samarytańskie, oddziały sanitarne, straż pożarna, pogotowia sanitarne, stacje ratunkowe, stacje opatrunkowe i t. d., ich położenie i wyposażenie. Jednolite odznaki dla tych urządzeń. Służba meldunkowa. Centrale dla ratownictwa, przewożu chorych, rodzaje środków do transportu chorych i organizacje. Służba osób towarzyszących, uregulowanie transportu chorych zakaźnych. Desinfekcja naczyń i personelu. Zakłady desinfekcyjne. Kształcenie desinfektorów w miastach i na prowincji. Wykaz pielęgniarzy.

Zarządzenia przy masowych zebraniach w budynkach i na wolnym miejscu. Organizacja służby ratunkowej przy katastrofach, pożarach teatrów, zawaleniu się budynków, eksplozjach i t. d.

Służba ratunkowa przy nieszczęśliwych wypadkach w zakładach przemysłowych. Składy przyborów. Wypożyczanie przedmiotów, służących od pielęgnowania chorych. Przygotowania na czas epidemii, udział i współdziałanie pogotowia sanitarnego w służbie epidemicznej. Zadanie jednolitej statystyki.

Sekcja IV. Ratownictwo podczas podróży (koleją, automobilem, balonem i t. d.) Organizacja wogóle. Donoszenie o wypadkach. Rodzaje i znamiona wypadków. Rodzaje i przygotowanie przyborów opatrunkowych i pomocniczych i doświadczenia przy tem poczynione. Organizacja służby ratunkowej przy katastrofach kolejowych. Sposoby ulokowania ofiar katastrofy. Wagony z materiałami. Podział pracy na miejscu wypadku. Pociągi ratunkowe, ich urządzenie i przeznaczenie. Sprowadzanie ich i obsługa. Wyszukanie personalu. Stacje opatrunkowe na stacjach kolejowych. Środki transportowe dla rannych i ciężko chorych. Niebezpieczeństwo rozwlekania chorób zakaźnych przez ruch komunikacyjny. Desinfekcja. Służba ratunkowa przy nieszczęśliwych wypadkach, spowodowanych przez tramwaje, kolejki żelazne, automobile i aparaty nadpowietrzne. Skrzynka samarytańska dla podróży automobilem, bikiem. Wypadki przy innych środkach komunikacyjnych.

Dalsze sekcje obejmują:

Sekcja V. Ratownictwo na morzu i na wodach ładowych.

Sekcja VI. Ratownictwo w kopalniach i w pokrewnych przedsiębiorstwach.

Sekcja VII. Ratownictwo przy strażach pożarnych.

Sekcja VIII. Ratownictwo w górach.

Sekcja IX. Ratownictwo a sport.

Sekcja X. Zapobieganie wypadkom.

Z tego programu kongresu widać, jak dalece rozwinęło się ratownictwo nowoczesne i jak poważną gałąź medycyny społecznej stanowi.

Koledzy, pragnący wziąć udział w kongresie, mogą otrzymać druki informacyjne także za pośrednictwem naszej redakcji.

Oczyszczanie wód ściekowych miejskich i stawy rybne.

We wtorek, dnia 19. listopada 1912 odbyło się posiedzenie krakowskiego Towarzystwa Technicznego, na którym wobec licznie zgromadzonych członków docent dr. Henryk Wielowiejski wygłosił odczyt pod powyższym tytułem.

Kwestya ta, w czasach obecnych nader ważna, dla Krakowa ma o tyle donioślejsze znaczenie, że w roku 1913 ma być ostatnia część kolektora oddana do budowy a zatem w najbliższym czasie kolektor ten rozpocznie funkcjonować, a co zatem idzie kwestya zamknięcia wylotu jego przed wielką wodą Wisły stanie się aktualną.

Prelegent powołując się na rozdany członkom Tow. drukowany elaborat „pod grozą powodzi” i prosząc zebranych o fachowo-techniczne w tej mierze uwagi, przedstawia najnowsze rezultaty badań biologicznych, jakoteż technologii oczyszczenia wód przemysłowych i miejskich z powołaniem się na fachowe prace Pettenkoffera, Cronkeima, Hofera, Schielego i innych, jakoteż własne w tej sprawie publikacje oraz wnioski do ustawy wodnej — z czego wypłynęły, wniesione już do Ministerstwa handlu, oraz Magistratów miast Krakowa i Lwowa, projekty założenia stawów rybnych systemu prof. „Hofera” dla oczyszczenia i zużytkowania ścieków miejskich.

Wobec urządzenia pól irygacyjnych we Lwowie i w Warszawie, wymagających znacznie większych przestrzeni gruntów, oraz kosztownych zakładów uprzedniego mechanicznego oczyszczenia ścieków, zestawiał mowca różnice, zachodzące między metodą stawów Hoferowskich a polami irygacyjnymi do oczyszczenia wód miejskich w następujących punktach:

1) Stawy rybne wyzyskują całą ilość organicznych zawartości ścieków, podczas gdy pola irygacyjne wymagają jeszcze powtórnego nawodnienia (Doppelberieselung), poczem jeszcze odnośne wody drenowe zawierają substancje nawozowe, zdadne do nawożenia stawów (doświadczenia berlińskie).

2) Stawy potrzebują około $\frac{1}{10}$ części, potrzebnej do irygacji, co w wysokim stopniu wpływa na ich rentowność, a zwłaszcza koszty utrzymania.

3) Stawy funkcjonują bez przerwy rok cały, jak się o tem przekonano w Strasburgu, podczas gdy irygacja przestaje działać po zamrożeniu powierzchni gruntu.

4) Stawy nie zanieczyszczają okolicznego powietrza, jak to w otoczeniu pól irygacyjnych (zwłaszcza pod Berlinem) dotkliwie daje się we znaki.

5) Pola irygacyjne podlegają po dłuższym czasie deteryoracji przez zasklepienie powierzchni, jak to opisał dr. Cronheimer (Landw. Jhrb. 1909), skutkiem czego stają się mniej urodzajne i potrzebują wypoczynku.

6) Autentyczne cyfry, zebrane przez inż. Schielego, wykazują ogromne straty w bilansach odnośnych urządzeń irygacyjnych

w miastach angielskich i niemieckich, obok wysokich kosztów założenia tychże w połączeniu z dodatkowymi, dla uprzedniego odczyszczenia służącymi zakładami.

Przytoczywszy kilka przykładów, jak wysoką jest dopłata przy polach irygacyjnych, powołuje się prelegent na cyfry, dostarczone przez prof. Hofera, z których wynika, iż stawy te dają znaczną produkcję rybnego mięsa, dochodzącą do 500 kg. z 1 ha., co przy karpach już przedstawia wartość około 100 marek, a więc przy zastosowaniu sztucznej karmy, względnie uzupełniających nawożeń, dochód ten można kilkakrotnie zwiększyć.

Z wykładu odnosi się wrażenie, że oczyszczanie wód przez zastosowanie stawów rybnych jest najtańszem. Sprawa ta jednak wymaga szczegółowego zbadania, a przedewszystkiem należy pracę rozpocząć od zbadania jakości wód ściekowych, procesu samooczyszczania się wód wogóle, oraz jakości wód ściekowych ze względu na to, czy ryby mogą żyć w wodzie tylko do pewnego stopnia zanieczyszczonej. Zdaje się, że bez wstępnego odczyszczenia wód miejskich nie da się ta metoda Hofera zastosować. Ze względu na ogromnie doniosłe znaczenie tej metody pod względem ekonomicznym, należy sprawę, poruszoną przez p. prelegenta, zbadać wszechstronnie.

St. Radca budownictwa inż. A. Kłeczek, zabierając głos, konstatuje, że temat, poruszony przez prelegenta w łączności z groźbą powodzi właściwie nie może być omawianym, bo każda z tych spraw musi być osobno traktowaną, a zwłaszcza sprawa, poruszona przez prelegenta, która zajmuje się odczyszczeniem wód ściekowych. Przechodząc tedy do tego tematu podnosi mowca, że na stawy takie trzeba by przy dzisiejszym zaludnieniu około 60 ha, a w roku 1940, przyjmując przyrost ludności do 400.000 głów, trzeba by już 160 ha. Stawy te mogłyby być zakładane tylko w miarę postępu, a więc koszty gruntu z czasem wzrosłyby niepomniernie, gdyby się stawy założyły tam, gdzie projektuje prelegent, tj. za ujściem kolektora, gdzie już dziś kosztuje 1 ha 460 K. Z tego więc względu stawy te musiałyby być założone gdzieś dalej poza miastem, gdzie grunty są tanie.

Porównywanie stosunków krakowskich ze Lwowem lub Warszawą nie może mieć miejsca ze względu na różne warunki, boć Lwów jest biednym pod względem wody, my zaś mamy tu obfity recypient, jakim jest Wisła. W końcu stwierdza mowca, że najważniejszą kwestyą tego referatu jest sprawa, gdzie takie stawy założyć.

Dr. Janiszewski zauważa, że sprawa wymaga systematycznego zbadania tak warunków miejscowych, jak i nadawania się metody prof. Hofera.

Inż. Adelman zapytuje prelegenta, czy nie wiadomo mu, jakie wyniki dały robione przed wielu laty próby w tym kierunku.

Dr. Bier konstatuje, że doświadczenia w tym kierunku robione są u nas nad Białką i Wisłą, wyniki są bardzo dobre i stawy te dostarczają doskonałego karpia. Badania mowcy dowiodły, że wody tam przed wejściem do stawów przechodzą przez szereg stawów wstępnych i na to zwraca uwagę prelegentowi.

Dr. Wielowiejski dziękuje za tak rzeczową dyskusję, uznaje potrzebę badania indywidualnego tej sprawy, jakoteż zbadania jej pod względem rentowności.

Dr. Wielowiejski odpowiada na pytanie inż. Adelmanna, iż doświadczenia prof. Hofera odbywają się od lat 10-ciu. Dziękuje przy tem za zainteresowanie miarodajnych czynników sprawą zabezpieczenia miasta od powodzi i oczyszczenia ścieków, przyjmuje do wiadomości oświadczenie inż. Kłeczka co do przeznaczenia na razie 5 ha na baseny, wyraża nadzieję, iż po pierwszych, na tej niewielkiej przestrzeni odbytych próbach, znajdzie się znacznie większa przestrzeń zdadna do tak rentownej eksploatacji, która się jednak może udać tylko pod warunkiem umiejętnego kierownictwa w styczności z samym wynalazcą odnośnej metody a zwłaszcza założenia i utrzymywania fachowej stacji doświadczalnej dla asanacji wód — jak Monachium i Budapeszt.

Dr. Janiszewski zgłasza wniosek następującej treści:

„Krakowskie Towarzystwo Techniczne uważa, że jest „rzeczą wskazaną, aby utworzony niedawno komitet higieniczno-techniczny zajął się zorganizowaniem systematycznego badania zanieczyszczeń Wisły, badaniem wód kanałowych, kolektorów i badaniem samooczyszczania się wód Wisły.”

Dr. Bier zaznacza, że instytut taki, w którym te badania będą przeprowadzone, winien być krajowym, boć sprawa ta dotyczy całego kraju.

Wniosek dr. Janiszewskiego, nie przesądzający przez dra Biera poruszonej sprawy, przyjęto w głosowaniu.

NADESLANE.

Stomatolog DR. HENRYK ALLERHAND

po powrocie z podróży naukowej do Ameryki ordynuje

Wałowa 11. od 9-6 Telefon 1896.

Już otwartą została

Apteka centralna i laboratorium chemiczno-farmaceutyczne i kosmetyczne

MRA M. OBERLAENDERA

we Lwowie przy ul. Piekarskiej 45 (róg ul. Opata Hoffmana).
Telefon 1876.

Instytut roentgenowski dla celów rozpoznawczych
lecniczych

Dra M. PENZIASA Lwów, ul. Sykstuska 9

SPRAWOZDANIE

z czynności Izby lekarskiej wschodnio-galicyskiej.

Protokół z posiedzenia Wydziału Izby lekarskiej wschodnio-galic.
z dnia 29. stycznia 1913 r.

Obecni: prezydent dr. Festenburg, dr. Kohlberger, dr. Mikołajski, dr. Papée, dr. Schellenberg i dr. Zion. Protokół z ostatniego posiedzenia odczytano i przyjęto.

1) Prezydent dr. Festenburg proponuje, aby na 22. lutego br. (sobota) zwołać posiedzenie pełnej Izby.

Zgodnie uchwalono.

2) Dr. Papée zdaje sprawę z audyencji odbytej z prezydentem dr. Festenburgiem u prezydenta sądu wyższego krajowego w znanej sprawie dra F. z B.

Sprawa ta jest o tyle korzystnie załatwiona, że prezydent sądu oświadczył, że sędziemu dotyczącemu została niewłaściwość postępowania wytknięta i przyrzekł przesłać Izbie na memoriał pisemną odpowiedź.

3) Prezydent dr. Festenburg zdaje relację z posiedzenia Wydziału wykonawczego austr. Izby z dnia 26. bm. Większą część posiedzenia zajęła debata o socyalm ubezpieczeniu i uchwalono, że ma się odbyć wspólna konferencja w tej sprawie z państwową organizacją prywatnych urzędników.

Co do wypowiedzenia umowy z Towarzystw. ubezpieczeń od wypadków, to Wydział wykonawczy Izby austr. także w naszym imieniu wniósł wypowiedzenie. Wróćce będą w tej mierze wydane szczegółowe dyrektywy, specjalnie ażeby lekarze nie wystawiali świadectw na bankietach drukowanych Towarzystw, lecz jak najkrócej pisali i po 10 koron od każdego świadectwa żądali.

Że umowa z Towarz. ubezp. na życie dopiero z dniem 1. marca będzie obowiązywała, leży w koniecznych do tego przygotowaniach.

4) Nadeszło pismo Związku lekarzy dentystów z prośbą, aby taryfa, przyjęta przez Izbę lekarską, miała walor także dla prowincyi.

Uchwalono odpowiedzieć, że z powodu odmiennych stosunków na prowincyi nie może Izba do prośby tej się przychylić.

5) Mag. farm. a) August Christ, b) Michał Krokowski i c) Michał Krokowski wnieśli podanie do c. k. Namiestnictwa o koncesye na apteki a) w Samborze, b) w Stryju, c) w Synowódzku.

Wszystkim zaopiniowano odmownie.

6) Dr. R. z S. prosi o pozwolenie spłacenia zaległych opłat do Izby w ratach miesięcznych. — Uchwalono przychylnie.

Dr. J. M. prosi o uwolnienie od opłaty.

Uchwalono uwolnić od $\frac{1}{2}$ za r. 1911 i 1912.

Dr. Z. W. prosi o uwolnienie od opłaty, ponieważ jako lekarz zdrojowy w K. płaci 6 kor. do Izby zach.-galic. — Uchwalono aby zaległość tylko po 2 k. rocznie zapłacił.

Lekarz L. K. prosi o uwolnienie od opłaty do Izby.

Uchwalono zgodnie, aby zaległość zupełnie skreślić.

Dr. D. prosi o uwolnienie od opłaty.

Uchwalono uwolnić od $\frac{2}{3}$.

L. Sakler z T. prosi o uwolnienie od opłaty.

Uchwalono uwolnić od $\frac{2}{3}$.

7) W sprawie honorowej lek. K. przeciw dr. D., wniósł ostatni 22. I. 1913 pismo z prośbą o wznowienie postępowania dyscyplinarnego — ponieważ nie był obecnym na pierwszej rozprawie, kiedy p. R. jako świadek złożył swoje zeznanie.

Uchwalono przedtem zawezwać lek. K. celem zapytania, czy nie ma zamiaru zaniechać dalszego dochodzenia sprawy.

Dr. Zion
sekretarz.

Dr. Festenburg
pr.zydent.

MATTONI'EGO SÓL BOROWINOWA



Prawdziwa jedynie,
gdy zaopatrzona
marką ochronną:
sowa z okularami.

dobywana z silnie leczniczo działającej borowiny w Soos obok Francensbadu. Naturalny przetwór, zastępujący borowinę w kąpielach, branych w domu. Stosuje się według przepisu lekarza. Prosimy żądać zawsze:

Mattoni'ego sól borowinowa.

KRONIKA.

Wesołych Świąt życzymy Przyjaciółom i Czytelnikom naszego pisma.

Ruch samarytański. W dniu 8. marca obradowała w dyrekcyi szpitala powszechnego we Lwowie konferencja, sproszone przez prof. Ziembickiego, nad propozycją zarządu Samarytania Polskiego w Krakowie, aby utworzono we Lwowie filię tego towarzystwa. Z przebiegu narad zdamy sprawę w następnym numerze.

Dr. Krzyżanowski Kalikst po przebyciu duru plamistego powrócił zupełnie do zdrowia. Redakcja nasza przesyła Szanownemu ozdrowieńcowi z tego powodu gratulacje.

Komisyja przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego lwowskiego ukonstytuowała się na rok 1913 i rozpoczęła swoje czynności. Wytwórcy Polacy, chcący uzyskać ocenę i polecenia swoich wyrobów zechcą zgłosić się pod adresem przewodniczącego: Dr. Kwiatkiewicz, Lwów, ul. Żybkiewicza 12.

Spostrzeżenia o działaniu leczniczem Arsen-Liquo-Fersanu podaje dr. Antoni Obradowic, ze szpitala św. Elżbiety w Wiedniu, w „Oesterreichische Aerzte-Zeitung“ Nr. 13 z r. 1912.

Arsen-Liquo-Fersan (Liquor Fersani arsenic. comp.) składa się z Fersanu, Solut. arsen. Fowleri, Extr. Condurango i Calc. Glyc. phosphor.

Odnacza się przyjemnym, aromatycznym smakiem i zawiera połączenie żelaza z acidalbuminą, fersan, podniecający apetyt i łatwo ulegający wessaniu, w postaci roztworu. Autor wypróbował ten przetwór w przypadkach gruźlicy, blednicy i ogólnych chorób konstytucyjnych, połączonych z brakiem apetytu, osłabieniem i wyczerpaniem. Preparat ten okazał się też wielce skutecznym jako stomachicum i roborans, o czym też świadczy szybkie zwiększanie się ilości hemoglobiny i czerwonych ciałek krwi.

Najlepiej podawać 3 razy na dzień po łyżce stołowej. Arsen-Liquo-Fersan sprzedają we fiaskach oryginalnych, mieszczących 300 gm. i 150 gm. Pozyska on niewątpliwie wkrótce prawo obywatelstwa w lecznictwie.

L. W. 818.

Konkurs.

Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z dnia 11. lutego 1913. L. 160990, rozpisuje Wydział powiatowy w Rawie ruskiej konkurs na posadę lekarza okręgowego w Lubyczy królewskiej.

Do okręgu sanitarnego należą gminy i obszary dworskie: Lubycza królewska, Lubycza wieś, Lubycza kniazie, Huta lubycka, Bełzec, Żurawce, Teniatyska, Mosty małe i Machów z ludnością 11.695 dusz.

Do posady przywiązana jest płaca roczna w kwocie 12.000 koron i ryczałt na objazdy w kwocie 600 koron, tudzież prawo do emerytury po myśli ustawy z dnia 12/5 1909 dz. u. k. Nr. 68.

Kompetenci wnieść mają do Wydziału powiatowego w Rawie ruskiej do dnia 25. marca 1913 podanie, do którego dołączyć należy:

1) dowód, że posiadają obywatelstwo austriackie,

2) dyplom doktora medycyny,

TAPICER, DEKORATOR

poleca się P. T. Lekarzom do robót meblowych i dekoracyjnych i tapetowania w miejscu i na prowincyi

KAZIMIERZ HAUSER

Lwów, ul. Romanowicza 1. 11 przedłużenie
ul. Akademickiej.

- 3) dowód nieskazitelności charakteru,
 - 4) dowód znajomości języków krajowych,
 - 5) poświadczenie odbycia praktyki najmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim.
 - 6) metrykę urodzin na dowód nieprzekroczonego wieku lat 40.
- Miedzy kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.
- Lekarz okręgowy w Lubyczy królewskiej obowiązany jest utrzymywać aptekę domową i w tym celu powinien we właściwej drodze postarać się o koncesję na jej prowadzenie.
- Rawa, dnia 17. lutego 1913.
- 1—1 Z Wydziału Rady powiatowej.

Piotrowski.

Konkurs.

Na posadę lekarza okręgowego w Kozowie z płacą 1.000 K i ryczałtem na objazdy służbowe 600 K rocznie rozpisuje się w myśl postanowień ustawy z 2. lutego 1891 konkurs z terminem wnoszenia podań do Wydziału powiatowego w Brzeżanach po dzień 15. kwietnia 1913 r.

Okręg sanitarny kozowski obejmuje gmin 14 z ludnością około 18.000 dusz.

Apteka publiczna w miejscu.

Do podania dołączyć należy dokumenta stwierdzające:

1. obywatelstwo austriackie,
2. wiedzę wszech nauk lekarskich,
3. dwuletnią praktykę zawodową,
4. nieposzlakowany charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. nieprzekroczony 40 rok życia,
7. uzdolnienie fizyczne poświadczone przez c. k. lekarza powiatowego.

Brzeżany, dnia 6. lutego 1913.

Sekretarz:

A. Paulo.

3—2

L. 703/13.

Zast. prezesa:

ks. Korduba

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy bobrecki rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Strzeliskach nowych z płacą roczną 1000 kor i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 kor. oraz prawem do emerytury w myśl ustawy z 12.5 1909 dz. u. kr. Nr. 68.

Do tego okręgu sanitarnego należą gminy i obszary dworskie: Bartoszków, Bakowce, Duliby, Hołodowice. Hrusiatycze, Jatiwigi, Kniesioło, Leszczyn, Lubieszka, Łuczany, Orszkowce, Pietniczany, Repechów, Strzeliska nowe, Strzeliska stare, Trybuchowce i Zabokruki, razem 17 gmin i obszarów dworskich z ludnością wynoszącą 12.489.

Ubiegający się o tą posadę, winni są wnieść podania do Wydziału powiatowego w terminie do 1 kwietnia b. r. i wykazać się, że posiadają:

- 1) obywatelstwo austriackie,
- 2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
- 3) znajomość języków krajowych,
- 4) nieskazitelny charakter,

- 5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
- 6) nieprzekroczony wiek lat 40.

Z Wydziału Rady powiatowej
W Bóbrce, dnia 27. lutego 1913,

Prezes:
Mycielski.



EUGENIUSZ SLAWIK

Lwów, HOTEL GEORGE'A (od ul. Sienkiewicza)

poleca

po cenach najniższych wyroby skórzane,

biżuterię francuską

oraz wielki wybór przedmiotów nadających się na
upominki.



Maszyny na raty

wszystkich systemów oraz
i ończosznice poieca

A. MALIMON

LWÓW, UL. WAŁOWA L. 9.

Nauka szycia, haftu i pończosnictwa bezpłatnie. Nabywcom maszyn pończosniczych gwarantuje roboty. Warsztat reparacyjny we własnym zarządzie. Cenniki darmo. Opatnie.

HERBACOL

NOWY preparat guajakolowo-żelazisty

Jest to syrop o przyjemnym smaku, wytworzony z Herbubny'ego syropu z podfosforanem wapnia i żelaza z dodatkiem 7% Kalium sulfoguaicolleum. Daje połączone działanie sulfoguaicolanu potasu, żelaza, podfosforanu wapnia jakoteż środków przeciwfermentacyjnych aromatycznych. — Wypróbowany ze świetnym skutkiem w klinikach. — Dawka: dla dorosłych 3 do 4 łyżek, dla dzieci połowę. — Cena flaszki 2 kor. Wydaje się w aptekach tylko na przepis lekarski.

Jedyny wyrób i skład główny: Dr. Alois Hellmanns Apotheke „Zur Barmherzigkeit“ Wien VIII, Kaiserstrasse 73-75.



PANOM LEKARZOM

piśmiennictwo i próbki bezpłatnie. — Otrzymać można we wszystkich aptekach.

Środek odżywczy i wzmacniający, zawierający żelazo i fosfor
(Acidoalbumina).

ŻELAZO! FOSFOR:

zwiększa znacznie ilość hemoglobiny i czerwonych ciałek krwi, pobudza łaknienie, podnosi ciężar ciała i wzmacnia nerwy.

PROSZEK FERSANOWY.

Tabletki czekoladowo-jodowo fersanowe dla dzieci

(w kartonach oryginalnych po 50 sztuk).

D. S. 2 razy dziennie po 2—4 kołaczki.

TABLETKI FERSANOWE.

jodowo-fersanowe dla dorosłych.

(w kartonach oryginalnych po 50 i 100 sztuk).

D. S. 2 razy dzien. po 3—6 tabletek stosownie do wskazania

Tabletki bromowe-fersanowe

Fersan-Werk,
Wien IX.

IODONE ROBIN



Peptonat jodu zupełnie przyswajalny

Preparat ten różni się zupełnie i znacznie przewyższa inne podobne preparaty, nazywane organicznymi połączeniami jodu, które są nierozpuszczalne lub niestale. Dał on przy stosowaniu w szpitalach wyniki znakomite. Sprawozdanie Berthelot'a w Akademii Nauk w 1885 r. o peptonach. Jodon był poddany badaniom porównawczym w rozprawie Dra Boulaire'a w r. 1906. o związkach jodowych, zakomunikowanej w Paryskiej Akademii lekarskiej. (Posiedzenie 26 Marca 1907).

Stosowany w szpitalach w Paryżu i zagranicą.

Racjonalne leczenie rozedmy płuc.

Jodon Robin'a czyli organiczne, przyswajalne połączenie jodu jest znakomitym środkiem przeciw:

Dnie, Miażdżycy tętnic, Astmie, Przysiętowi, Reumatyzmowi.

Nie daje niebieskiego zabarwienia z kłajstrem krochmalowym, co dowodzi, że nie zawiera jodu w stanie wolnym. Roztwór jest ściśle mianowany i zawiera 1 centygram metalicznego jodu w 5 kroplach.

Dawkowanie: Można go brać w mleku na czczo lub podczas jedzenia w winie, w wodzie, najlepiej podczas głównych posiłków w ilości od 10 do 100 kropli bez obawy o wywołanie jodyzmu.

20 kropli odpowiada 1 gr. jodku potasu. Dawka dzienna wynosi od 20 do 200 kropli.

Sprzedaz: 13 rue de Poissy, Paris i we wszystkich aptekach.

BROMONE ROBIN



Fizyologiczne, rozpuszczalne i przyswajalne połączenie bromu.

Pierwsze bezpośrednie i zupełnie stałe połączenie bromu z peptonem.

Leczenie bezsenności nerwowej.

Jest to jedyny roztwór mianowany, wypróbowany po raz pierwszy w Salpêtrière (Rozprawa D-ra Mathieu 1903 r.) Sprawozdanie profesora Blache'a w Paryskiej Akademii lekarskiej (25 marca 1907 r.).

Z powodzeniem zastępuje sole bromowe, nie wywołując objawów bromizmu.

Bywa znakomicie znoszony. Nie ma przykrego smaku.

Działanie silniejsze, niż wszystkich znanych podobnych środków.

40 kropli równa się pod względem działania leczniczego 1 gr. bromku potasu.

M. Robin, 13 rue de Poissy, Paris i we wszystkich aptekach.



Pediatrzy wiedzą najlepiej, z jakimi nieprzyjemnościami połączone jest często odzwyczajanie dzieci od piersi.

Od tych trosk mogą się lekarze uwolnić, jeżeli podczas odzwyczajania dzieci od piersi stosują wyłącznie

Phosphatine Fallieres

Z powodu znakomitego smaku, łatwej strawności i obfitej zawartości składników odżywczych jest

Phoshatine Fallieres

niezbędną w praktyce pediatrycznej.

Cena szkatułki wystarczającej na 4 tygodnie 3⁸⁰ kor.

Dostać można we wszystkich aptekach.

Fabrykanci:

Chassain & Cie, Paris, 6 Avenue Victoria.

Szczawnica

szczaawy alkaliczno-słone (7 źródeł) najsilniejsze w Europie.

Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materii, krwi i choroby nerwowe.

Sezon od 20 maja do 30 września.

Zakład inhalacyjny odnowiony, zakłady wodolecznicze, kąpielnie mineralne, kąpiele słoneczne. — Mieszkania tanie od K 1⁶⁰ począwszy i z komfortem urządzone. — Wykwintna restauracja i liczne pensjonaty. W I. i III. sezonie mieszkania 20—30% tańsze. — Lekarz zakładowy Dr. K. Wtyński. 8 lekarzy praktykujących. — Zwolnienia od taks tylko wyjątkowe, w II. sezonie wykluczone. — Mieszkania po każdym gościu przymusowo formaliną desinfekcyonowane.

Śmieci i płwociny spalane w specjalnym piecu.

Stacya kolei Stary Sącz lub Nowy Targ. Zgłaszać się o mieszkania i po fiakrów do Zarządu lub zajeżdżać po informacje mieszkaniowe wprost do Zarządu.

Unikać faktorów.

Najsilniejsze wody lecznicze na całą Europę. — Lecznicze: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan i alkaliczno-stołowe najsmaczniejsze: Stefan i Jan

wysyła w czasie bezmroźnym Zarząd w skrzyniach po 25, 30 i 50 butelek.

Są one do nabycia we wszystkich aptekach, składach wód mineraln. i apteczn. oraz w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk we Lwowie.

LYSOFORM

**powszechnie używany
środek desinfekcyjny,**

nieszkodliwy, bezwonny, pewnie działający, nie drażniący i tani.

Z wodą przekroploną tworzy jasne roztwory, co zwłaszcza przy odkażaniu narzędzi jest ważnem, bo dobrze je widać w roztynie.

Flaszki oryginalne po	100 gramów	250 gramów	500 gramów	1000 gramów
Wszędzie po cenie:	K. — ⁸⁰	K. 1 ⁶⁰	K. 2 ⁸⁰	K. 4 ⁶⁰



M. KIERSKI

PRZEDTEM

PIETRZYCKI

LWÓW, PASAŻ MIKOŁASCHA

TELEFON 1854

HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH, GALANTERYJNYCH NACZYŃ KUCHENNYCH, I ARTYKULÓW TECHNICZNYCH

WIELKI WYBOR WSZYSTKICH TOWARÓW ŻELAZNYCH, — CENY, UMIARKOWANE. —

**Sanatorium**

chorób wewnętrznych w ZAKŁADZIE WODOLECZNICZYM

„Kisielka“ Lwów, Kąpielna 8.

przyjmuje przez cały rok chorych, z wyjątkiem

chorób umysłowych i zakaźnych.

Telefon 932.

Telefon 932

Z polecenia Towarzystwa ginekologicznego lwowskiego wyrabiam następujące opatrunki (P) położnicze, sterylizowane

GAZE odtłuszczoną - - -
jodofanową 10%
jodoformową 10%
wioformową 10% **P**

w pudełkach, zawierających 5 metrów gazy. — WATĘ BRUNSA „VIS“ w płatkach P, w kartonach po 100 i 250 gr. Na każdym pudełku jest umieszczona moja firma i litera P, toteż proszę tylko takie przyjmować jako wyrób krajowy. — Polecam również **PASTYLKI SUBLIMATOWE** prof. Obalińskiego. Plastry smarowane z marką „Vis“. — **GAZE JODOFORMOWĄ** Dra Bylickiego w formie opaski i **OPASKI OPARZELINOWE** prof. Trzebieckiego i wszystkie inne używane opatrunki.

M. L. DOBROWOLSKI

Mag. farmacji, właściciel fabryki opatrunków chirurgicznych „Vis“

W PODGÓRZU.**Zakład wodoleczniczy Dra Chramca w Zakopanem**

otwarty rok cały. Umieszczenie dla 350 osób. Nowo wybudowany zakład jest urządzony z największym komfortem. Urządzenia lecznicze wodorowe. — Ceny niepodwyższone. Pokój jednoosobowy z utrzymaniem od 10 koron wwyż. —

„ZDROWIE“

Fabryka wód mineralnych i napoi musujących

polecona i pod kontrolą Towarzystwa lekarskiego pozostająca

wyrabia wszelkie wody sztuczne, stołowe i lecznicze oraz napoje musujące najlepszej jakości.

LWÓW, BAJKI BOCZNA.

TELEFON Nr. 544.

FABRYKA PRZETWORÓW LECZNICZYCH Eugeniusza MATULI

w RADOMYŚLU WIELKIM poleca przetwory własne:

Kamphenol Prof. Dra Chlumskyego.

ropniakach, czyrakach, przetokach grzliczych i t. p. Cena flaszki Kor. 2.—.

Pilulae medic. Matula.

Pilulae natr. arsenic. comp. Każda pigułka zawiera: Natr. arsenic. 0.0005 Ferr. protokol. 0.05. Chinin hydr.-Calc. glycerin. phosphor. Extr. Colae spls. aa 0.03. Extr. nucis vom 0.005. Pulvis rhei q. s. Pigułki te są obdukiowane cukrem. Cena za flakon o 100 pig. Kor. 4.—. Wydaje się jedynie na przepis lekarski.

Ferrophosphat (Syr. ferr. mangan hypophosphor. comp.)

w działalności identyczny z Syr. Fellowa, Dra Eggera itp.

Nieoceniony jako tonicum w przypadkach niedokrewności, w cierpieniach narszczu nerwowego, krzywicy, neurastenii, itp. Zawiera: żelazo, mangan, wapień, potas, chininę, fosfor, strychninę, kwas i sole hypofosforowe rozpuszczone w syropie. Skład chemiczny podany na każdej flaszce. Ferrophosphat MATULI wydaje się jedynie w aptekach na przepis lekarski. Cena za flakon Kor. 2.—. Sposób użycia: 2—3 razy dziennie łyżeczkę od kawy w 1/4 szklanki wody. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Sapomenthol. (Maść Sapomentholowa).

Zawiera ciała lotne jak: olejki eteryczne, kamforę, amoniak, alkohol, mentol, itp., które przetrawiane na gorąco w maszynach parowych z mydłem, dają jednolitą masę, łatwo dokładnie wetrzeć się dającą. W użyciu przyjemny, o miłej woni. **Działa znakomicie w bólach reumatycznych różnych postaci**, specjalnie w reumatyzmie mięśniowym, lumbago, ischias, nerwobólach itp. W działaniu szybki i często pewny nawet w wypadkach, gdy inne leki skutku nie wywierały. Skuteczność Sapomentholu stwierdzają liczne poświadczenia lekarskie, jakoteż badania, czynione na klinice wiedeńskiej na oddziale III. Sposób użycia: Odpowiednie części ciała naciera się silnie, poczem owija takowe watą lub flanelą. Do nabycia we wszystkich aptekach, po cenie za mały słoik Kor. 1.60, za duży Kor. 6.—. Tylko w oryginalnych słoikach.

Preparata powyższe są do nabycia we wszystkich aptekach. Skład główny w aptece WP. Piotra Mikołascha.

Uprasza się celem otrzymania wyrobu właściwego, przepisując używać zawsze formułki: **oryginal. Matula.** Nazwy, marka ochronna i opakowanie prawnie zastrzeżone. Broszury i próbki dla Panów Lekarzy gratis i franco przesyła Laboratorium i Fabryka przetworów farmaceutycznych **EUGENIUSZA MATULI w Radomyślu Wielkim.**



Syr. Hypophosph. Comp. Dr. Egger

szerokie zastosowanie mające Roborans i Tonicum, działające zawsze pewnie przy anemii, neurastenii, braku apetytu itd. Flaszka oryg. 330 gm. — 2 40 kor., flaszka oryg. 660 gm. — 4 80 kor.

Inj. Natri Kakodyl.

Dr. Egger

Preparat arsenowy do wstrzykiwań podskórnych. Przy typowym działaniu arsenu jest nietr. jącym nawet w wysokich dawkach nieszkodliwym i zupełnie jałowym. Także przez dłuższy czas można go stosować bez szkodliwego działania ubocznego.

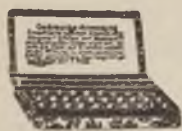
20 ampułek 4 50 kor. 12 ampułek 3 — kor.

Dr. LEO EGGER & J. EGGER, Budapest VI. Révay-ut. 12.

Od dziesiątek lat w najszerszych kołach lekarskich uznane i

Preparat arsenowy do wstrzykiwań podskórnych. Przy typowym działaniu arsenu jest nietr. jącym nawet w wysokich dawkach nieszkodliwym i zupełnie jałowym. Także przez dłuższy czas można go stosować bez szkodliwego działania ubocznego.

Nowe syntetycznie utworzone purgantia



mają według badań prof. dr. Blumenthala, dr. Bergmana dr. Marschalla, dr. Franka itd. *nieprzyjemne, a nawet często niebezpieczne działanie uboczne.* — Jakież więc środki czyszczące nadają się w praktyce lekarskiej i są stosowne do stałego, dłużej trwającego używania? Tylko te, które przyrządzono z materiałów roślinnych które działają pewnie, wydatnie i bez bólów.

Pil. aperientes Kleeweine

sa takim środkiem czyszczącym, a skład ich jest: Extr. Cascar. sagrad. rec. parat. Extr. Rhei chinens rec. par. aa 30, Podophyllini. Extr. Belladonae aa 0 50 Pulv. Cascar. sagr. quant. sat. ut fiant pil. Nr. 50 Obduc. c. Sach. alb. et fol. argen.

Cena 2 Kor. = 1 70 M.

1—2 pigulek, zażytych wieczór z wodą, sprowadzają po spokojnie przespanej nocy rano wydatny, bezbolesny stolec. Dlatego od 25 lat zapisują te pigułki przy opieszałości stolca i tegoż następstwach jako *niezawodny* środek czyszczący. Można zapisywać według powyższej formuły lub krócej jako



Pil. aperientes Kleeweine.

Próbki dla Panów Lekarzy wysyła bezpłatnie i franco „Adler-Apotheke“ S. E. Kleeweine Krems bei Wien

●●●●● Rok założenia firmy 1883. ●●●●●

Wino Kola „Stoll“, Cesarski eliksir Kola „Stoli“,
Eliksir Kola „Stoll“, Granulee Kola „Stoll“,

są znakomitymi środkami leczniczymi przeciw dolegliwościom żołądka, wzmacniają szczególnie mięszkuly i nerwy. Działają znakomicie podczas znużenia i ogólnego osłabienia.

Próbki i broszury na żądanie bezpłatnie.

K. STOLL, Praga-Vinohrady 752.

Do nabycia w aptekach, drogueryach lub wprost.

Główny skład na LWÓW i Galicyę wschodnią w drogueryi Piotra Mikolascha i Ski, Lwów, ul. Kopernika 1 i w aptecce dra Jana Piepes-Poratyńskiego we Lwowie, pl. Bernardyński 1. 1.

Główny skład na KRAKÓW i Galicyę zachodnią w aptecce K. Wiśniewskiego Nast. Kraków, ul. Floryańska 15.

●●●●● Wielokrotnie premiowane. ●●●●●

Specyjalną metodą odwaniania tranu spierzadzony jest

Tran Jodowo-Żelazisty Aromatyczny z prawnie zarejestrowaną marką ochronną **JECOFERROL**

Główny skład w aptecce pod ZŁOTĄ KORONĄ chemika Dra FRANZOSA W TARNOPOLU, UL. RUSKA.

Tran ten, zawierający 0 25% jodku żelaza, przewyższa pod względem nadzwyczajnie przyjemnego smaku i zapachu wszelkie zagraniczne wyroby znacznie droższe. Używa się ze znakomitym skutkiem w skrofulozie, anemii i innych podobnych przypadłościach. Do każdej flaszki dodany jest pakiet znakomitych cukierków miętowych.

Cena oryginalnej flaszki pojemności 500 gr. koron 2 50.

Przepisuje się „Jecoferrol“, Dr. Francos lag. orig.

Jecoferrol polecony został przez Towarzystwo przemysłowo-lekarskie w Krakowie, ponadto odznaczony na wystawach higienicznych w Paryżu i Wiedniu 1906 i we Lwowie 1907 wielkim złotym medalem, krzyżem honorowym i srebrnymi medalami postępu.

Do nabycia we Lwowie w aptekach: Hay'a, Łazowskiego, Mikolascha, Dra Piepes-Poratyńskiego, Dra Wiewiórskiego. W Krakowie w aptecce Wiśniewskiego.

--- APTEKA ---

i Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne

SZYMONA HAYA

c. i k. dostawcy nadwornego we Lwowie - - -

wyrabia i poleca swoje wyjąłowane płyny do wstrzykiwań podskórnych w zatopionych rurkach (ampoules). — Do każdego pudełka dołączam pilniczki.

Aether depur. c. camph. 0 10

Arsacetin 0 10

Camphor 0 10 c. Ol. amygd.

Cocain hydrochl. Merck 0 01. 0 02

Coffein. natr. benzoic. 0 10

Coffein. natr. salicytic 0 20

Ergotin Bombellon 0 50—1 00

Morphium mur. Merck 0 01—0 02

Natr. kakodylic. 0 05

Natr. methylarsen 0 05

Novocain 0 02 Adrenalin qtt I

Strychnin nitr. 0 001.

Wszelkie inne kombinacje wykonuję na zamówienie w najkrótszym czasie.

Uprasza się, celem otrzymania wyrobu właściwego, przepisując, używać zawsze formuły: ORIGINAL „HAY“

Apteka pod złotym jeleniem

zostanie w tym miesiącu przeniesioną do nowego lokalu
Rynek 18 (naprzeciw głównej bramy magistratu).



MATTONIEGO GIESSHÜBLER

naturalna szczawa alkaliczna

jako źródło lecznicze od lat setek uznana we wszelkiego rodzaju niezbytach przewodów oddechowych i narządów trawienia, w gościecu, katarze żółtka i pęcherza. Nieoceniona dla dzieci, rekonwalescentów i podczas brzemienności.

Henryk Mattoni

KARLSBAD — FRANCENSBAD
WIEN — — BUDAPESZT



SANATORYUM Dr. K. DŁUSKIEGO

w Zakopanem

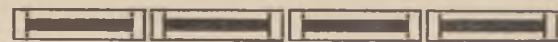
dla chorych piersiowych

otwarte przez cały rok.

Piękny widok na TATRY. Wystawa pokoi południowa. — Centralne ogrzewanie, elektryczne oświetlenie, wodociąg gorącej i zimnej wody na wszystkich piętrach, winda elektryczna, kamera dezynfekcyjna, pokoje izolacyjne dla chorób zakaźnych, odkażanie naczyń, pracownia Röntgena.

Czytelnia, sala teatralna, kaplica, telefon, telegraf, poczta i konie w Zakładzie.

Ceny bardzo umiarkowane, od 11 koron za mieszkanie, utrzymanie i kurację.



Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrobia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow.
Lek. Krak. polecane przez toż Towarzystwo

Wody mineralne

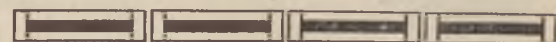
odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilinskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

specjalnie lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz normalne wody mineralne z przepisu Prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach

Cenniki na żądanie franko.



5% na dochód funduszu dla wdów i sierot po lekarzach.

GUSTAW SZANCER

aptekarsz w Przemyślu poleca:

Syrupus kalii sulfoguaiacoli codeinatus

Zawiera w 100 częściach 10 procent kalii sulfoguaiacoli i 0.20% Codeini muriat: Merck.

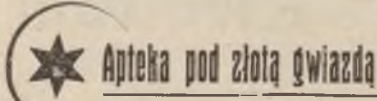
Zastępuje w zupełności wyroby obco krajowe, jak: Sirolin, Sorisin i tym podobne.

Każda flaszka Syropu zaopatrzona dziesięcioma markami halerzowymi pobieranymi z Kraj. Związku Lekarzy.

Dotychczas zużyto na fundusz dla wdów i sierot po lekarzach 300.000 znaczków za kwotę 3.000 koron.

Cena flaszki 2 korony.

5% na dochód funduszu dla wdów i sierot po lekarzach.



wyrobia:

Syrup sulfoguaiacolowy

i Syrup sulfoguaiacolowy z kolą

Syrup Sulfogwaiacolowy kosztuje K 2.00

z Kolą „ 2.50

Wydaje się tylko na przepis lekarski.

Poleca ustalonej sławy **wina lecznicze** przez dra Karola Mikolascha pierwsze w Austrii w roku 1870 wprowadzone. Wino Chinowe, Chinowo-żelaziste, Kaskarowe, Conduranjo, Borówkowe, Rumbarbarowe, Pepsynowe, Cola, Peptonowe, Malaga, Tokaj stary, Cognac najlepszy. Zaopatrzone atestami pierwszorzędnych powag lekarskich i naukowych. Główny skład wszystkich specyfików krajowych i zagranicznych.



we Lwowie

Według orzeczenia komisji przemysłowo lekarskiej Tow. Lekarskiego we Lwowie w działaniu zupełnie identyczny z podobnymi wyrobami zagranicznymi, a o 50% od nich tańszy.

Ważne dla Pp. Lekarzy!



Buduje maszyny influencyjne oraz posiada gotowe na składzie, wykonuje budowy induktorów, aparatów do elektryzowania, modeli i wynalazków.

Naprawy i odnawianie mikroskopów, wszelkich aparatów naukowych, fotograficznych, optycznych i instrumentów oraz przyrządów lekarskich, urządzeń czwonki elektryczne i telefony.

Wykonuje punktualnie i tanio

Zakład precyzyjno-mechaniczny

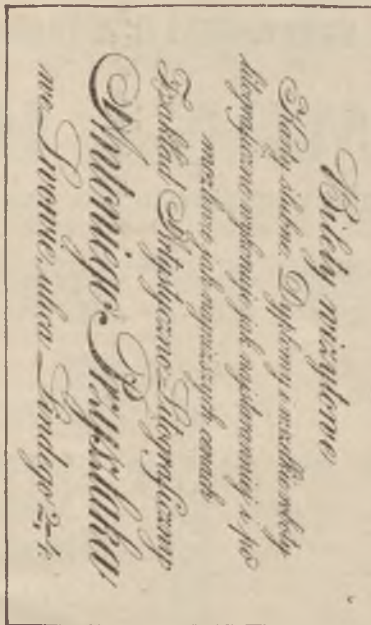
RUDOLFA CHRISTA

LWÓW — ASNYKA 10 — LWÓW.

SEMMERING SANATORIUM

Rad. ces. Dra Vecsei

2 godziny od Wiednia. 900 m. nad p. m. Dla chorych na cierpienia nerwów i przemiany materii, szczególnie dla chorych na cukrzycę.



SANATORYUM DLA CHORYCH PSYCHONERWOWYCH

LWÓW. „NAD ŻELAZNĄ WODĄ“.

Przyjmuje się chorych, dotkniętych wszelkimi postaciami chorób umysłowych, tudzież psychonerwicami padaczkowymi, hysterycznymi i choreatycznymi, jak również alkoholistów i morfinistów. — Zbudowane i urządzone na wzór sanatoriów zagranicznych, daje sposobność stosowania wszelkich najnowszych środków i sposobów leczniczych, a szczególnie kąpiei przydłużnych (Dauerbäder). — Postępowanie z chorymi z powodu ograniczonej liczby ściśle indywidualizujące. — Opieka domowa. Obfitość rozrywek. — Staranie o odpowiednie zajęcie dla chorych. — Możliwie największa swoboda.

Cena 10 K za dobę i więcej. Bliższe szczegóły na żądanie.

DR. JAN ŚWIĄTROWSKI, kierujący lekarz.



KEFIR MLECZARNIA PRZEWORSKA

we Lwowie

ulica Polna 1. 25. — Telefon Nr. 835.

dostawia
do mieszkań

K. ZIELIŃSKI OPTYK I MECHANIK

Kraków, Rynek gł., A-B, I. 39.

poleca Wnym Panom P. T. Okulistom swoją, pierwszą na Galicję, szlifiernię szkła optycznych,

urządzoną podług systemu metrycznego z popędem motorowym. Jako specjalność szlifuje wszelkie soczewki kombinowane z szkła białego, dymnego i niebieskiego. Zarazem poleca swój magazyn obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju wyroby optyczne, aparaty elektryczne lekarskie i t. p.

Utrzymuje w znacznym wyborze sztuczne oczy ludzkie.